Taki starzec Zosima

zadumany usłyszał:

- już tylko leży, ledwo oddycha,

właściwie rzęzi, a przy nim cały czas

to maleństwo śmieje się, beztrosko bawi,

jakże trudno mi na to patrzeć;

na to starzec:

- kontrabas z perkusją ciężko, choć miarowo dyszą,

a pianino dziecinnie szczebiocze w górnych rejestrach,

ta harmonia dotyka niebios.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiktor Mazurkiewicz, dodano 10.06.2018 19:59

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.